

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 114)
z dnia 13 maja 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 114)

13 maja 2026 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku oskarżycielki prywatnej z dnia 9 grudnia 2025 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Ziobry.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Łączewski** pełnomocnik oskarżycielki prywatnej oraz **Wojciech Mojski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mariusz Pawełczyk** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, członków Komisji oraz zaproszonych gości. Witam pana profesora Wojciecha Mojskiego, naszego stałego doradcę i panów z Biura Legislacyjnego. Witam pana Wojciecha Łączewskiego, mecenasa, pełnomocnika pani Doroty Schnepf. Dzień dobry.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie wniosku oskarżycielki prywatnej z 9 grudnia 2025 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Ziobry. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

W związku z tym, że pan poseł Zbigniew Ziobro nie uczestniczy w dzisiejszym posiedzeniu Komisji, informuję państwa, że zgodnie z art. 6 ust. 3 regulaminu Komisji, wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła może być rozpatrzony przez Komisję także w przypadku nieobecności posła, którego dotyczy lub jego obrońcy, chyba że Komisja postanowi inaczej. Nie ma pana Zbigniewa Ziobry.

Chciałem zapytać, czy ktoś ma wiedzę na temat tego, że ustanowił obrońcę spośród posłów? Nie widzę.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja nie postanowiła inaczej i będziemy rozpatrywać wniosek pod nieobecność pana posła Zbigniewa Ziobry. Nie widzę sprzeciwu.

W takim razie przechodzimy do realizacji porządku obrad.

Bardzo proszę pana mecenasa Wojciecha Łączewskiego o krótkie przedstawienie wniosku. Bardzo proszę włączyć mikrofon. Tu jest taka pastylka.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej Wojciech Łączewski:

Tak, tak, tak. Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, w imieniu pani Doroty Schnepf został złożony wniosek o pociągnięcie Zbigniewa Ziobry do odpowiedzialności karnej w związku z treścią zeznań, jakie złożył w dniu 29 września 2025 r. przed komisją śledczą. Mówiąc kolokwialnie, była to komisja śledcza do spraw Pegasusa, żeby już nie czytać całej nazwy, która jest dość długa. Miało to miejsce ok. godz. 19.00. Zamiast wstrzymać się od odpowiadania na pytania i zeznawać co do faktów, bo tak świadek ma obowiązek zeznawać, pozwolił sobie na oceny. W trakcie tych słów wypowiedział pod adresem oskarżycielki prywatnej słowa, że media są teraz z panią Schnepf jeszcze gorsze niż były wcześniej. Następnie, że nazwisko oskarżycielki prywatnej kojarzy mu się rodzinnie z tego tytułu, że brat dziadka pani Schnepf skazał bliską osobę na karę dożywotniego

pozbawienia wolności, że był to polski żołnierz, który został skazany i to jest w rodzinie pani oskarżycielki prywatnej tradycja, w związku z czym reprezentuje inne światy.

Tego rodzaju słowa pomawiają Dorotę Schnepf o postępowanie i właściwości, które mogą ją poniżyć i narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu dziennikarza. W związku z tym, że wypowiedź ta była transmitowana przez środki masowego przekazu tego rodzaju zachowania wyczerpują dyspozycję art. 212 § 2 Kodeksu karnego. Wypada tylko podnieść, że słowa te są nieprawdziwe w związku z tym, że obaj dziadkowie pani oskarżycielki prywatnej nigdy nie byli sędziami. Zginęli w trakcie II wojny światowej w bardzo młodym wieku. Żaden z nich nigdy nie pracował w wymiarze sprawiedliwości, nawet w szerokim znaczeniu tego słowa.

Oskarżycielka prywatna w pierwszej kolejności wysłała do pana Zbigniewa Ziobry pismo przedprocesowe, zwracając się z prośbą o to, by sprostował swoje słowa i ją przeprosił. Oczywiście podała w tym piśmie te fakty, o których przed chwilą powiedziałem, czyli że ani brat dziadka, ani dziadek nie mieli obiektywnej możliwości skazania kogokolwiek na jakąkolwiek karę. Oskarżony Zbigniew Ziobro nie zareagował na te słowa, nie przeprosił. W związku z powyższym został wniesiony akt oskarżenia i połączony z nim wniosek o uchylenie immunitetu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie.

Mamy nowego członka na sali. Panie pośle, czy pan wie, czy pan Zbigniew Ziobro ustanowił obrońcę spośród posłów?

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Też nie wie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Też nie wie. Komputer czyści. Dobrze, nie wie.

W związku z tym otwieram dyskusję.

Kto z pań, panów posłów chciałby zabrać w tej sprawie głos? Rozumiem, że jest wczesna pora, ale jest jednak wniosek o uchylenie immunitetu. Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Jak pan przewodniczący czeka, to ja powiem coś, chyba że wywołam lawinę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę. Bardzo proszę, pani marszałek.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, do pana prokuratora się zwracam – wysłuchałam tego. Proszę państwa, tradycją od wielu, wielu lat złamaną w tym Sejmie jest to, że kiedy oskarżyciele prywatni kierują przeciwko posłom wnioski o uchylenie immunitetu z zasady zawsze je odrzucaliśmy. Natomiast, nie wiem, co zrobili dziadkowie pani Schnepf, ale nie odnoszę się akurat do tego, co pan przeczytał, bo gdybyśmy chcieli takie wystąpienia rozpatrywać na Komisji regulaminowej, to nie wiem, czy ktoś z posłów na sali sejmowej... Pewnie by się znaleźli tacy, którzy by nie musieli się bać o to, że utracą immunitet, ale jak pan mówi, że poseł nie ma prawa wyrażać opinii, nieważne gdzie i czy na komisji śledczej... Wtedy wypełniał swój mandat. Tak? Wypełniał swój mandat, będąc na komisji śledczej. Mógł mówić to, co uważał za stosowne, bo pan doskonale wie, że każdy, kto jest o coś oskarżony, ma prawo do obrony takiej, o jakiej sobie zdecyduje. W związku z tym to, że pani Schnepf może być narażona na utratę zaufania, to wie pan – ja do tej pani w ogóle nie mam żadnego zaufania. Jako dziennikarkę fatalnie ją oceniam. I co, będzie pan składał wniosek o odebranie mi immunitetu z tego powodu?

Proszę państwa, zastanówmy się, co my robimy. Naprawdę. W tej chwili to już Komisja regulaminowa zajmuje się każdą wypowiedzią. Mogłabym tutaj setki wypowiedzi innych posłów z różnych ugrupowań zaprezentować i wszystkim należałoby się wnioski, patrząc na to, co pan prokurator mówi, o uchylenie immunitetu. Zachowajmy, proszę państwa, zdrowy rozsądek po połowce kadencji tego parlamentu. Naprawdę. Proszę o to, żebyśmy oczywiście tego immunitetu nie uchylali z tego powodu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jednak 15 sekund za długo czekałem.

Bardzo proszę, pani poseł Krzywonos-Strycharska.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Co to miało znaczyć?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Że wywołała pani marszałek lawinę, tak coś czuję.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

A zapytałam.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Dzień dobry. Nie chodzi o tę lawinę. To jest rzecz oczywista, że jeśli się kogoś obraża, to należy go przeprosić. Tu chodzi o kulturę. Natomiast to nie nastąpiło, to po pierwsze. Po drugie, pana Ziobry nie ma w Polsce, bo z niej uciekł. To też jest powód. Dlaczego uciekł? Cały czas słyszę, że on był taki cudowny i wszystko było w porządku. Nie było wszystko w porządku, skoro uciekł. Człowiek powinien się bronić i tyle na ten temat. Nie widzę powodu – przepraszam, panie przewodniczący – siedzenia i opowiadania o człowieku, który zbiegł z Polski, a teraz przebywa nie wiadomo gdzie, bo to, czy on jest w Stanach, to tego nie osądzam, bo nie widziałam. Dlatego uważam, że powinniśmy zabrać ten immunitet. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Smoliński.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani marszałek Witek nie rozpętała problemu. Natomiast pani poseł Strycharska już tak. Co ma wspólnego fakt, że pana Zbigniewa Ziobry nie ma w Polsce? Nie wiem, czy on zbiegł, bo jak można mówić o zbiegu, jeżeli polski rząd czy polska administracja łącznie z prokuraturą nie potrafią ustanowić europejskiego nakazu aresztowania? Od tylu miesięcy o tym mówicie i nie potraficie tego zrobić. Sądy, które za was, za tego rządu powinny działać szybciej, gdzie pan sędzia wyznacza postępowanie na wrzesień, a wy nic z tym nie robicie, czekacie do września i potem dopiero będziecie się zastanawiali, czy składać wniosek o ekstradycję, czy nie, ale jeszcze nie wiecie, gdzie ten wniosek składać. Jakie to ma znaczenie?

Wracamy do sprawy pani Schnepf, która chce wykorzystać art. 212, na którym wy przysłowiowe psy i koty wieszacie, że jest tak restrykcyjny, a teraz będziecie bez żadnego problemu głosowali za tym, żeby ten przepis wykorzystać w sytuacji, kiedy pan poseł występował jako poseł, był przesłuchiwany jako poseł. My naprawdę idziemy bardzo daleko i coraz częściej uchylamy te immunitety, które w poprzednich kadencjach absolutnie nie były uchylane. Zawsze uważano, że jednak poseł ma immunitet i formalny, i materialny, i trzeba z niego korzystać po to, żebyśmy się nie bali wypowiadać. Ja teraz też boję się powiedzieć coś na temat pani Schnepf, bo może się okazać, że za chwilę też będę miał sprawę w sądzie, a przecież na temat rodziny pani Schnepf media sporo mówiły, różne media. Teraz my jako posłowie w ogóle nie możemy się do tego odnosić? Z tego wynika, że tak, że mamy pełną demokrację, gdzie nie wolno się swobodnie wypowiadać.

Tak więc rzeczywiście apel – zastanówmy się nad tym. Za chwilę będziemy mieli kolejny wniosek o uchylenie immunitetu pani poseł Matysiak, gdzie też w trakcie wypowiedzi w Sejmie wypowiadała się na temat firmy, o której bardzo dużo było w mediach i my nie możemy na ten temat się wypowiadać? Uważam, że mamy obowiązek na ten temat się wypowiadać, jeżeli to jest sprawa publicznie istotna i o niej się mówi. Apeluje tu i popieram wniosek pani marszałek, żebyśmy nie uchylali immunitetu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani marszałkini Nowicka.

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym powiedzieć, że czuję duży szacunek do pani redaktorki Schnepf, że w takim klimacie, kiedy 8 lat rządów PiS przyzwyczaiły nas do jakiegokolwiek bezkarności ludzi związanych z PiS, do takich standardów, w których można ludzi bezkarnie obrażać i uważać, że to jest wolność słowa... Przypominam, że wolność słowa nie jest nieograniczona. To tak nie jest, a przynajmniej nie powinno, bo za waszych czasów tak oczywiście było, natomiast wierzę, że jesteśmy teraz w innych czasach, że jednak, jeżeli ktoś kogoś obraził i nie przeprosił, a miał możliwość, to za to powinien ponieść odpowiedzialność.

Nie możemy iść w kierunku całkowitej bezkarności, a przede wszystkim tego podejścia polityków PiS, że politykom wolno więcej, a społeczeństwo musi tutaj ogon podkulić i w ogóle nie dochodzić swoich praw. Nie. Społeczeństwo, w tym również pani redaktorka Schnepf, ma prawo dochodzenia sprawiedliwości, uczciwości, a przede wszystkim tego, żeby nie być obrażana. Dała szansę panu Ziobrze tym wystąpieniem przedprocesowym, żeby ją przeprosił. Nie skorzystał z tego, więc ponosi odpowiedzialność nie tylko za swoje słowa, ale również za to, że idzie cały czas w tym kierunku, uzurpując sobie prawo do całkowitej bezkarności i przekonania, że jemu wolno więcej. Nie. Panu Ziobrze nie wolno więcej.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby? Bardzo proszę.

Posel Katarzyna Stachowicz (KO):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, z analizy dokumentów i z wyjaśnień pani redaktor Doroty Schnepf wynika jednoznacznie, że te oskarżenia są wyssane z palca pana Ziobry. Żyjemy w państwie prawa i każdy ponosi odpowiedzialność za swoje słowa. Dlatego powinniśmy ten immunitet uchylić panu Ziobrze i pan Ziobro powinien stanąć przed sądem, jeżeli tych przeprosin rzeczywiście unikał i nie zareagował na pismo pani redaktor. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Chciałbym przypomnieć, bo to jest dość ważne, bo te argumenty zostały podniesione, że rzeczywiście mamy immunitet materialny, który chroni nas przed swobodą wypowiedzi, abyśmy nie bali się mówić jako posłowie, senatorowie i nie bali się wyrażać własnych opinii. Jednak art. 105 konstytucji stanowi, że w przypadku naruszenia praw osób trzecich może być pociągnięty – domyślnie poseł, senator – do odpowiedzialności sądowej za zgodą Sejmu i właśnie w takiej sytuacji jesteśmy.

Panie przewodniczący Smoliński, siedząc w tej chwili obok pani posłanki Paluch, trudno mówić o tym, że tu obowiązuje jakieś rozróżnienie polityczne. Niedawno rozpatrywaliśmy w Komisji wnioszek o uchylenie immunitetu właśnie posłance Paluch i Komisja miała negatywną opinię i Sejm też tego immunitetu nie odebrał. Przypomnę dyskusję, gdzie stwierdziliśmy, że drobne uchybienia, mijanie się z prawdą, nadmiar emocji w wypowiedziach to nie jest powód do tego, żeby ktoś pociągał posła, posłankę do odpowiedzialności.

Natomiast tu mamy do czynienia z sytuacją, gdzie jest ewidentne kłamstwo, bo jak słyszeliśmy przed momentem, osoby z rodziny pani, która stawia oskarżenie, które miały dokonać bardzo złych czynów, obaj dziadkowie zginęli w trakcie II wojny światowej. Po drugie, mieliśmy wezwanie do sprostowania, które nie zostało zrobione. Nie może tak być, że ktoś ucieka do Budapesztu, do Stanów Zjednoczonych, stamtąd nazywa nas fujarami, miękkiszonymi, znowu kreuje się na jakiegoś szeryfa i odważnego gościa, bo jest daleko, a w Polsce pozostawia ludzi, którzy są obrażeni, którzy są zniesławieni i nic z tym nie będziemy robić. Do takiej sytuacji...

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Nie mam prawa mieć wątpliwości?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Niestety to nie jest nasza wina, że takiego mieliście ministra sprawiedliwości – gościa, który się może do wszystkiego nadawał, ale nie do tego, żeby mieć coś wspólnego ze sprawiedliwością. Taka jest prawda.

Pani poseł, niech pani tak nie patrzy, bo ja mam kolejne nazwiska z tej kadencji. Wasz kolega poseł Dolata też nie miał uchylonego immunitetu i nasza opinia też była negatywna. My rozpatrujemy konkretne przypadki. To są ważne rzeczy. Cały czas stoję na stanowisku, że nie ma w naszej pracy nic ważniejszego niż właśnie immunitet, który stoi na straży tego, żebyśmy mogli swobodnie się wypowiadać, a nie na straży tego, żebyśmy mogli kogoś kłamliwie obrażać i nie na straży tego, żebyśmy mogli dokonywać wykroczeń lub przestępstw. Chodzi o swobodę wykonywania naszego mandatu. Cienia takiej sytuacji w przypadku, o którym dzisiaj rozmawiamy, nie widzę i tak widziałem to milczenie na początku Komisji, że nikt cienia wątpliwości w tym przypadku nie ma, ale się zaczęło. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Paluch, ale o tym przypadku, nie o swoim.

Posel Anna Paluch (PiS):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, pan przejdzie do historii tej Komisji jako człowiek, który się notorycznie wcina w wypowiedzi posłów, recenzuje, wyłącza mikrofony. To może za komuny takie posunięcia były dobre, a nie teraz. Proszę państwa, uchylenie...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

A tak dzisiaj, poza tym przypadkiem, to kiedy?

Posel Anna Paluch (PiS):

Nie będę... Panie przewodniczący, zechce pan nie przerywać mojej wypowiedzi. Jakaś elementarna wierność zasadom, to nie jest chyba za dużo, czego się spodziewam. Szanowni państwo, nie będę przytaczała orzecznictwa polskiego i europejskiego, które was przekonało, żeby się po prostu nie narażać na odwołania do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na przykład za skazanie posła za to, co mówi na posiedzeniu organu sejmowego. To jest wasz wybór, ale proszę teraz tego nie przekreślać i nie przeinaczać. Art. 212 Kodeksu karnego to jest relikty poprzedniego ustroju i tak jak cała rzeczywistość ostatnich 2,5 roku, to po prostu dla osób, które pamiętają czasy komunistyczne, to jest pewnego rodzaju *déjà vu*, bo jest po prostu upolityczniona Policja, upolityczniane sądy, wyrzucani sędziowie, jeżeli nie wydają orzeczeń zgodnych ze oczekiwaniami władzy itd., itd. Nie będę tego wszystkiego przytaczać, bo doskonale państwo wszyscy wiecie.

Jeżeli więc cała nasza rzeczywistość coraz bardziej przypomina czasy podobno słusznie minionego ustroju komunistycznego, to również ta kwestia dotycząca wypowiedzi posła i kolejnego użycia po raz enty art. 212 Kodeksu karnego nas po prostu nie dziwi. Uważam, że powinniśmy przejść do głosowania, bo państwo mówicie jakieś swoje wymysły, nie słuchacie tego, nie ma śladu refleksji.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Do rzeczy.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

8 lat.

Posel Anna Paluch (PiS):

Nie ma śladu refleksji, proszę państwa, że kiedyś przestaniecie rządzić i będziecie się wstydzić za to, co teraz robicie, więc proponuję przejść do głosowania.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę o spokój. Szanowni państwo, proszę o spokój i proszę słuchać posłanki Paluch, bo to jest urocze, kiedy 8 lat rządów PiS porównuje do reżimu komunistycznego. To jest urocze, więc proszę nie przeszkadzać.

Posel Anna Paluch (PiS):

Ale ja wasze rządy porównuję do reżimu komunistycznego. Proszę nie przekreślać mojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę słuchać samej siebie. To się czasami przydaje. Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Przepraszam bardzo. Pan mecenas Łączewski. Zazwyczaj udzielamy głosu stronie, jak jest druga strona, a tu takowej dzisiaj nie było.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej Wojciech Łączewski:

Tylko, jeśli mogę...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej Wojciech Łączewski:

Oskarżycielka prywatna korzysta z art. 212, bo ma do tego pełne prawo. Ten przepis nie jest przepisem komunistycznym. To jest przepis, żeby już za daleko się nie cofać, który obowiązywał również w Kodeksie karnym z 1932 r. Makarewicz, oczywiście pod innym artykułem i w trochę innym brzmieniu.

Posel Anna Paluch (PiS):

No właśnie.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej Wojciech Łączewski:

Daruję sobie uwagę, że przez 8 lat w latach 2015–2023 ten przepis mógł zostać uchylony...

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

No właśnie.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej Wojciech Łączewski:

...ale powiem, że nikt nie ściga pana posła, ministra Ziobry jako posła i ministra, tylko jako świadka. Zwracam uwagę, że w momencie, kiedy składa zeznania, oczywiście, że jest posłem i tutaj w pełni podzielam to, co powiedział pan przewodniczący odnośnie do art. 105 konstytucji – jest posłem, ale musi z wolności słowa korzystać oszczędnie. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz – wolność słowa kończy się, gdy wchodzi w prawa osób trzecich. Oceniać oczywiście można, tylko oceniać zgodnie z faktami, a nie w kontrze do tych faktów. Dziękuję uprzejmie.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

W ogóle przerwijmy dyskusję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Pani marszałek, właśnie kończymy dyskusję i była to dyskusja nawet dość żarliwa. Zamykam dyskusję.

Na podstawie art. 6 ust. 5 regulaminu Komisji na czas podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia lub odrzucenia wniosku proszę o opuszczenie posiedzenia przez osoby spoza składu Komisji. Panowie operatorzy, niestety zgodnie z regulaminem, tak jak zawsze, musimy wyjść i transmisję wyłączamy. Bardzo proszę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku oskarżycielki prywatnej z 9 grudnia 2025 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Ziobry? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Proszę podać wyniki. Głosowało 15 posłów. Za – 10, przeciw – 5, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku.

Wracamy do...

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Informuję, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku oskarżycielki prywatnej z 9 grudnia 2025 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Ziobry.

Bardzo proszę o zgłaszanie kandydatur na sprawozdawcę Komisji. Bardzo proszę, pani posłanka Koźlakiewicz.

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Proponuję panią poseł Katarzynę Stachowicz.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł wyraża zgodę?

Posel Katarzyna Stachowicz (KO):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja wybrała panią posłankę Katarzynę Stachowicz na sprawozdawcę w przedmiotowej sprawie. Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja wybrała panią posłankę Katarzynę Stachowicz na sprawozdawcę w przedmiotowej sprawie. Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji.